

## **Konrad Ludwicki: O odnowie Kościoła i kondycji wiary. Recenzja książki „W dobrej wierze. Co będzie z Kościołem w XXI wieku?”**

„W dobrej wierze” to książka konieczna i aktualna. Pozycja obowiązkowa nie tylko dla katolików czy chrześcijan, ale w ogóle osób świadomych i zatroskanych dniem jutrzejszym Kościoła i religii. Kościół to strona duchowa (Boska) i strona instytucjonalna (ludzka). Obydwie kwestie wnikliwie rozpatruje autor – pisze Konrad Ludwicki w recenzji książki „W dobrej wierze. Co będzie z Kościołem w XXI wieku?” powstałej we współpracy Gerharda Ludwiga Müllera z Francą Giansoldati.

„Ilekoć kard. Gerhard Müller – pisze Paweł Lisicki na skrzydełku książki – zabiera publicznie głos, tylekoć można być pewnym, że padną słowa ważne i głęboko przemyślane. Tak jest i tym razem w rozmowie rzece z włoską autorką, Francą Giansoldati”. Publicysta i dziennikarz ma bez wątpienia rację. Giansoldati (ur. 1964) to rozpoznawalna głównie we Włoszech felietonistka i pisarka. Autorka m.in. głośnej książki: *Demon w Watykanie. Legioniści Chrystusa i sprawa Maciela*, reportażu o jednym z największych skandali ostatnich dekad w Kościele.

Kardynał Gerhard Müller (ur. 1947) to bodaj jeden z najbardziej wpływowych i dostrzegalnych duchownych dzisiejszych czasów. Swoisty kontynuator myśli Josepha Ratzingera; kapłan specjalizujący

się w teologii dogmatycznej. To jednocześnie były prefekt Kongregacji Nauki Wiary oraz przewodniczący papieskiej komisji „Ecclesia Dei” (działającej do roku 2019). Komisja ta – trzeba to zaznaczyć – zajmowała się dialogiem z Bractwem Piusa X oraz wiernymi przywiązanymi do liturgii w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego.

*W dobrej wierze* to książka konieczna i aktualna. Pozycja obowiązkowa nie tylko dla katolików czy chrześcijan, ale w ogóle osób świadomych i zatroskanych dniem jutrzejszym Kościoła i religii. Kościół to strona duchowa (Boska) i strona instytucjonalna (ludzka). Obydwie kwestie wnikliwie rozpatruje autor. Wie on o swoistych zaniedbaniach Kościoła i kleru. Piszę „swoistych”, jako że wiele w owych opiniach (abnegacji i nieporządku) jest przekory i naciągania. Sporo też demagogii i kłamstw. Te najbardziej przekonujące są niejako uszyte z kawałków prawd. Tworzą rodzaj współczesnej sofistyki, gdzie prawda jest jedynie pozorna. W „Przedmowie” Franca Giansoldati zauważa *coś*, co określić można by meritum myśli Mullera ujęte w publikacji: „Dążenie do kompromisu, aby zyskać przychyłność świata, rujnuje doktrynę. Jeżeli Kościół ma przetrwać, musi zdobyć się na odwagę i iść pod prąd, zgodnie z przykazem Ewangelii «rozgłaszając swoją wiarę na dachach»”. (s. 11). Postawione w podtytule pytanie: „Co będzie z Kościołem w XXI wieku?” nie jest pytaniem wyłącznie retorycznym. Autor próbuje na nie zareagować. Wyjaśnia, przywołuje historie, pisze o zagrożeniach. Odpowiada na pytania wprost i bez ogródek. Sprzeciwia się genderowej ideologii i przestrzega przed nadmierną inkluzywnością (s. 122). Kardynał Gerhard Muller bowiem jest depozytariuszem prawd Ewangelii. O wszystkim mówi – wszak książka to wywiad-rzeka – precyzyjnie i zrozumiale. Porusza kwestie Boga, moralności, Kościoła, egzystencji... i artykułuje o tych problemach

komunikatywnie i z wyczuciem. Inwazja ateizmu i skrajnej lewicy w Europie tworzy podatny grunt zarówno do zlaicyzowania społeczeństwa, a przez to i pewnego kryzysu w Kościele.

Na przykładzie Niemiec (problematyce Niemiec poświęcony jest jeden rozdział książki), które stanowią swoistą alegorię Europy, mówi: „Pewne postulaty padają w Niemczech na podatny grunt, ponieważ coraz mniej ludzi wierzy tam w Boga. Ci, którzy szermują hasłami o konieczności wprowadzenia gwiazdy genderowej, powielają określone wzorce społeczne. Nie mają pojęcia o Bogu w znaczeniu biblijnym. Można powiedzieć, że Bóg jest czuły i troskliwy jak matka, ale nie wolno utożsamiać Go z matką w znaczeniu biologicznym” (s. 123). Istotę refleksji kard. Mullera stanowi Biblia. Autor ma świadomość zawinień strony ludzkiej Kościoła katolickiego, niemniej nawet w upadku i słabościach kapłan – mówi o tym duchowny – wchodzi i tak w szczególny związek ontologiczny z samym Chrystusem. To kwestia pryncypialna dla zrozumienia natury sakramentu kapłaństwa przez wiernych. Rozmówca stara się dotrzeć do czytelnika i uświadomić go w tym, iż Kościół nie jest – jak chcieliby niektórzy – korporacją czy instytucją wyłącznie ludzką. Nie można stosować względem niego kryteriów demokracji, panującej mody, nowych prądów i czasów. Kościół to przede wszystkim strona transcendentna. Nawet jeśli strona ludzka – kapłani (a i wierni) – jest skażona i ułomna, strona duchowa i tak jest obecna i pozostaje najważniejsza. Nie należy też utożsamiać Kościoła, jak chcieliby niektórzy, wyłącznie z organizacją charytatywną. „Myli się ten – czytamy – kto uważa, że w Kościele można zastosować nowe kryteria, niczym w jakiejś firmie czy korporacji, bo to stałoby w sprzeczności z perspektywą zbawienia w Chrystusie.

Naturalnie, opinii publicznej prościej jest postrzegać Kościół jako organizację społeczną niż jako narzędzie zbawienia. Niełatwo oswoić się z myślą, iż nie da się zmienić jego transcendentnej, duchowej natury” (s. 171-172). Widzimy niewątpliwą erudycję autora przede wszystkim w temacie historii Kościoła i teologii. Kardynał jawi się jako konserwatysta i tradycjonalista. Z wyraźną przewagą tego ostatniego. Dotyczy to przede wszystkim respektowania Ewangelii. Nie można – przestrzega – podporządkowywać Ewangelii własnym celom (s. 120). Odwołuje się on również, bo jakżeby inaczej, do filozofii głównie chrześcijańskiej. Wie bowiem, że wszelkie prawdy mają swoje źródło w Chrystusie. Toteż dla Mullera zgodność filozofii z Pismem Świętym (i – co z tego wynika – wiary z nauką) jest czymś ewidentnym. Duchowny nie jest jednak wyłącznie suchym doktrynerem. Stara się (zwłaszcza gdy odwołuje się do Boga) o czystość swoich przemyśleń i refleksji. Niemniej wiedziony pragnieniem rozbudzenia czytelników do propagowania własnych ideałów, dynamizuje niejako ich wolę i uczucia. Jego rozważania dalekie są od moralizatorstwa i kazuistyki, jest w nich raczej troska, a nawet lęk o zbawienie ludzkiej duszy. Propaguje rozporządzać własną wolą we wszystkim do woli Jego.

W końcowych partiach książki, kardynał odpowiada na kwestie relacji Kościoła i polityki. Kościół – jego zdaniem nie powinien stronić od polityki. Ten częsty dziś zarzut (jakkolwiek nie może to być zarzut-oskarżenie w sensie dosłownym) wyjaśnia następująco: „Kościół powinien się angażować, interweniować, być jak zakwas, uczulać świat polityki na zasady moralne i wartości. Nie wolno mu jednak zabiegać o władzę ani dążyć do kompromisu, który byłby sprzeczny z ideami chrześcijaństwa” (s. 218).

Pytanie postawione w podtytule: „Co będzie z Kościołem w XXI wieku?” pozostaje przyczyną głębszej analizy. Staje się ono osobliwym pretekstem do rozpatrywania kwestii problemu i kondycji Kościoła katolickiego dziś. Odpowiedzi na pytanie i pytania pozostają często w sferze hipotetycznej – inne być nie mogą. Repliki są też nadzieją na poprawę stanu i odnowę Kościoła oraz – co przecież z tego wynika – religii. Nadto w publikacji jest m.in. i o Soborze Trydenckim, zdechrystianizowanej kulturze, konsystorzu z sierpnia 2022 roku, papieżu Franciszku, sakramentach, synodzie o rodzinie, sprawie diakonatu kobiet... i kobiet w Kościele w ogóle. W tym kontekście czytamy m.in.: „święcenia [kobiet – K.L.] z punktu widzenia teologii nie wchodzi w grę. Posługa kapłańska od najdawniejszych czasów była domeną mężczyzn. To, dlaczego tak się dzieje, można wyjaśnić w kilku prostych słowach: Chrystus jest oblubieńcem Kościoła. Ów wymiar sakramentalny stanowi wyraźny znak i sprawia, że zmiana ról jest niemożliwa” (s. 170). Pogląd ów nie ma nic wspólnego z dyskryminacją. W dalszych partiach tekstu kardynał precyzyjnie go wyjaśnia. Trzeba sięgnąć po publikacje również dlatego, że duchowny w sposób kompetentny i merytoryczny mówi o zaniedbaniach Kościoła. Przywołuje ich genezę i wyjaśnia fakty. Rozmowa z nim to dialog nie tylko o Kościele, ale i o kondycji współczesnego, często zagubionego i zdezorientowanego człowieka.

*dr Konrad Ludwicki*

Książka *W dobrej wierze. Co będzie z Kościołem w XXI wieku?* została wydana nakładem wydawnictwa Esprit.

do liturgii w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego